

Wiedza o potrzebach psychicznych małych dzieci w opinii dwóch pokoleń rodziców

Prezentowany artykuł zawiera dane pochodzące z badania dwóch pokoleń rodziców (z początku i końca XX wieku) na temat ich wiedzy o potrzebach psychicznych małych dzieci oraz sposobach zaspokajania tych potrzeb w codziennych sytuacjach. Na podstawie przeprowadzonego badania wykazano, że starsi rodzice z początku wieku gorzej rozpoznawali adekwatne do wieku kompetencje rozwojowe dziecka oraz mieli inne priorytety, jeśli chodzi o spostrzeganie i realizację potrzeb małego dziecka w codziennych sytuacjach. W opinii rodziców tego pokolenia, najważniejsze było zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa i karmienia. Wśród stwierdzeń podkreślanych przez te osoby dominowały: dbanie o to, aby maleństwo nie zrobiło sobie krzywdy i pilnowanie regularnego spożywania posiłków przez dzieci. Natomiast rodzice młodszego pokolenia deklarowali, iż więcej czasu poświęcają na organizację czasu wolnego i zabawę z dzieckiem. W czynnościach zabawowych również uwidoczniły się różnice międzypokoleniowe. Starsze pokolenie rodziców preferowało sytuacje jasno określone w zabawie z małym dzieckiem, takie jak, wydawanie precyzyjnych poleceń, natomiast rodzice z końca wieku częściej demonstrowali dziecku, jak należy posługiwać się zabawkami, ustalali z dzieckiem sekwencję działań w zabawie, podpowiadali mu lub poprawiali je — wskazując najlepsze sposoby wykorzystania zabawek.

Na początku XX wieku w książce *Dziecko. Pielęgnowanie i wychowanie* Beniamin Spock (1945) po raz pierwszy zauważył różnice w metodach opieki nad małymi dziećmi w społeczeństwach cywilizowanych i u ludów pierwotnych. Wskazał on, że matki prymitywnych społeczeństw na ogół noszą swoje dzieci w kawałku płachty, dzięki czemu uczestniczą one we wszystkich codziennych czynnościach: przygotowywaniu posiłków, sprzątanii czy pracy w polu, a ich potrzeby zaspokajane są natychmiast, gdy tylko zakwilią. Cywilizowane społeczeństwo — zdaniem Spocka — na początku XX wieku znalazło wiele sposobów na optymalizację rozwoju dzieci, tworząc jednocześnie dystans pomiędzy matką a dzieckiem. W tych czasach, podczas porodu, matka nie miała możliwości pełnego i swobodnego udziału w przyjściu na świat jej dziecka. Decydował o tym personel medyczny, który nazbyt często stosował narkozę lub rozwiązanie ciąży przez cięcie cesarskie. Po porodzie, dzieci były izolowane od matek w specjalnych salach dla noworodków, karmione o wyznaczonych godzinach butelką z mlekiem krowim (a nie mlekiem matki). Odbierano w ten sposób matkom szansę na nawiązanie najintymniejszych relacji z dzieckiem i najpełniejsze zrozumienie jego potrzeb. Jak wskazywał

dalej Spock, lekarze do niedawna ostrzegali rodziców przed uleganiem dziecku, nie tylko w sprawach karmienia, ale i okazywania uczuć, noszenia i pieszczenia dzieci. W wielu poradnikach dla rodziców, podkreślano, że noworodki same nie wiedzą czego chcą, nie rozpoznają własnych uczuć i potrzeb. Trzeba je odgadywać, interpretować, zrozumieć.

Od czasu wydania pierwszego poradnika Beniamina Spocka (1945) wiele się zmieniło. Współczesnie – w końcu XX wieku – dziecko przychodzi na świat bardziej „po ludzku”. Kobieta może decydować, gdzie i w czyjej obecności chce rodzić, w jakiej pozycji, jak długo chce chodzić, tańczyć czy skakać zanim urodzi swoje dziecko. Zaraz po narodzeniu może natychmiast je przytulić, nakarmić, ukoić. Przebywając cały czas z dzieckiem, uczy się razem z nim rozpoznawać jego potrzeby, uwrażliwia na sygnały wysyłane przez małeństwo, poznaje specyfikę jego reakcji. Przede wszystkim jednak szanując odrębność i autonomię swojego dziecka, daje niemowlęciu prawo do swobodnego, zgodnego z własnym potencjałem – możliwościami i preferencjami – rozwoju.

Znany amerykański pediatra i psychoanalityk, Donald Woods Winnicott (1993/2010, 1994) wprowadził do literatury pojęcie „wystarczająco dobra matka”, oznaczający maksymalne dopasowanie się matki do potrzeb niemowlęcia, od momentu jego przyjścia na świat. Wystarczająco dobra matka – zdaniem Winnicotta – na każdym etapie rozwoju umie nie tylko dostrzec prawdziwe potrzeby dziecka, ale też odpowiada na nie i zaspokaja je w odpowiedni sposób. Zakreśla dziecku granice, a następnie, w toku rozwoju dziecka, pozwala na stopniowe poszerzanie jego autonomii, adekwatnie do jego wieku.

Jakie są prawdziwe potrzeby dziecka na tak wczesnym etapie rozwoju? Zgodnie z założeniami piramidy potrzeb Abrahama Masłowa (1964) – najpierw powinny być zaspokojone potrzeby pierwszego rzędu (tzw. fizjologiczne, czyli sytości, snu, czystości, spokoju itp.), aby można było realizować potrzeby na kolejnych poziomach piramidy (czyli potrzeby psychiczne, społeczne, duchowe, estetyczne itp.). Z potrzeb psychicznych na pierwszy plan wysuwa się potrzeba bezpieczeństwa. Jak wskazuje Lilian G. Katz (2000), małe dziecko potrzebuje głębokiego poczucia bezpieczeństwa, przy czym chodzi tu o bezpieczeństwo emocjonalne, zwykle opisywane jako poczucie komfortu psychicznego, subiektywne poczucie więzi, głębokiego przywiązania do innej osoby lub osób. Doświadczenie owej więzi czy przywiązania – czyli bezpieczeństwa – płynie nie tylko z faktu bycia kochanym, ale także z poczucia, że jest się chcianym, z poczucia, że jest się kimś ważnym dla rodziców, że zawsze może na nich liczyć. Małe dziecko jest bowiem zależne od swoich opiekunów. Niemowlę pozbawione takich odczuć, którego potrzeba bezpieczeństwa, a co za tym idzie także i potrzeba miłości, jest zaniedbywana – w przyszłości staje się nieufne wobec świata, zamknięte w sobie i nie jest zainteresowane dalszym rozwojem swojego potencjału, czyli nie ma motywacji do zaspokajania kolejnych potrzeb w piramidzie, aż do najwyższej – potrzeby samorealizacji.

Pojawiają się zatem pytania: jaka jest „wystarczająco dobra matka” czy też „wystarczająco dobrzy rodzice”? Jaką mają wiedzę na temat przebiegu rozwoju dziecka? Czy są w stanie właściwie zrozumieć potrzeby dziecka i zapewnić mu wszystko, co konieczne dla jego prawidłowego rozwoju?

Danuta Gebhardt, Karolina Kozłowska i Magdalena Zych – na zlecenie Fundacji Kidprotect (akcja „Mądrzy Rodzice”) oraz Rzecznika Praw Dziecka – przeprowadziły badanie poziomu kompetencji wychowawczych polskich rodziców, z którego wynikało, że poziom wiedzy i kompetencji rodziców nie jest wystarczający,

a proces oddziaływania na dziecko nie zawsze racjonalny i planowy, podporządkowany wartościom i ideom wychowawczym (www.kidprotect.pl). Przedmiotem badania były poziom wiedzy rodziców z psychologii rozwojowej dziecka do 18 roku życia na temat typowych umiejętności posiadanych przez dziecko w określonym wieku oraz ich postawy i sposoby reagowania na określone zachowania dziecka w sytuacjach codziennych. Ogólnopolska, losowo dobrana grupa rodziców dzieci do 18 roku życia (N=1001) odpowiadała telefonicznie na 38 pytań ankiety. Za poprawnie udzielone odpowiedzi i zdobytą liczbę punktów (max. 114) przydzielano rodzicom następujące oceny: 1=niedostateczną, 2=mierną, 3=dostateczną, 4=dobrą, 5=bardzo dobrą oraz 6=celującą. Przyjęto w badaniu próg 68 punktów (na 114 możliwych) jako kwalifikujący rodziców do uzyskania niższej, pozytywnej oceny, to znaczy miernej.

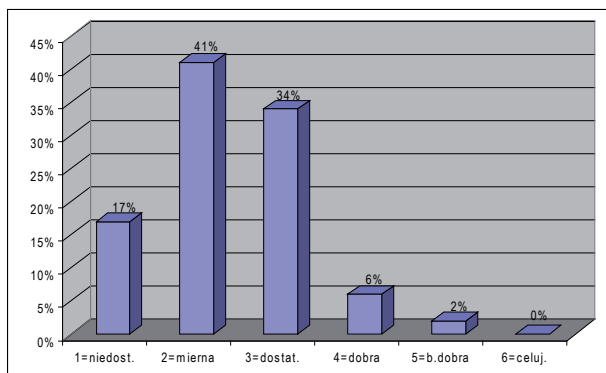
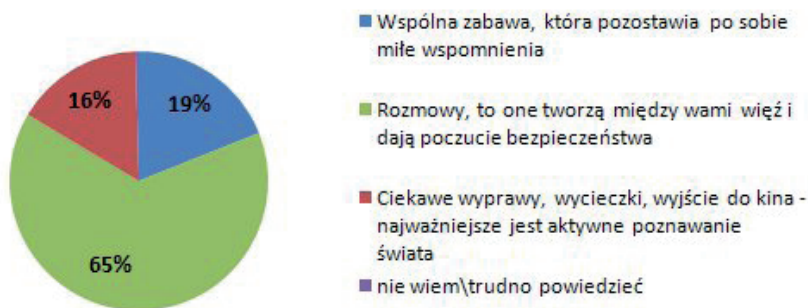


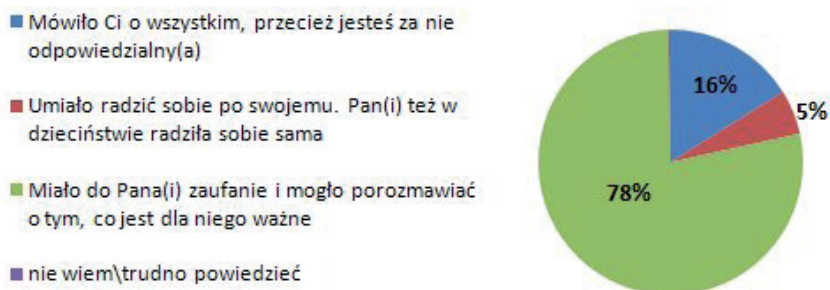
Diagram 1. Zbiorcza ocena kompetencji wychowawczych rodziców

Jak wynika z powyższego wykresu, aż 17% rodziców „nie zaliczyło” testu kompetencyjnego, a więc wykazało się niewystarczającą wiedzą na temat przebiegu rozwoju dzieci. Pozostali rodzice wypadli bardzo przeciętnie – aż 41% uzyskało ocenę zaledwie mierną. Tylko 8% rodziców wykazało się wiedzą przynajmniej dobrą.

Oceny wystawiane rodzicom z części badania dotyczącej poglądów i postaw wychowawczych w określonych sytuacjach nie były już tak słabe. Pytano rodziców o to, jakie stosują sposoby reakcji na różne zachowania ich dzieci i jakie zachowania rodzica w stosunku do dziecka są najbardziej pożądane. Wykorzystując koncepcję amerykańskiego psychologa i psychoterapeuty Thomasa Gordona - twórcy tzw. wychowania bez porażek, czyli teorii równoważnych stosunków między dorosłymi a dziećmi, w których obie strony są traktowane podmiotowo, z poszanowaniem ich praw oraz potrzeb – badaczki skonstruowały pytania, badające postawy rodziców wobec dzieci w codziennych sytuacjach. Poniżej zaprezentowano przykłady pytań ankiety wraz z odpowiedziami rodziców (najwyżej punktowane odpowiedzi zostały zaznaczone w wykresach, odpowiedzi typu nie wiem/trudno powiedzieć stanowiły mniej niż 1 % wszystkich odpowiedzi, dlatego na wykresach 1, 2, 3 nie zostały uwzględnione):



Wykres 1: Co jest dla Pana(i) najważniejsze w kontakcie z dzieckiem?



Wykres 2: Chce Pan(i), aby Pana(i) dziecko przede wszystkim...

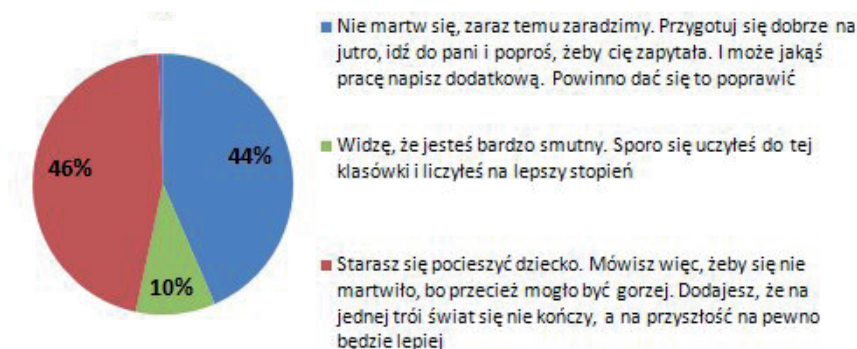


Wykres 3: Co dobry rodzic powinien przede wszystkim robić wobec małego dziecka, w wieku 4-6 lat?

Badaczkę, podsumowując wyniki, wskazały, że rodzice rozumieją, jak dużą rolę w budowaniu prawidłowych, zdrowych relacji z dzieckiem stanowią:

- rozmowa (65% badanych uważa rozmowy za najważniejsze w kontakcie z dzieckiem – wykres 1)
- szacunek dla przeżyć młodego człowieka (78% rodziców zadeklarowało, że zaufanie, jakim dziecko może ich obdarzyć, jest to dla nich bardzo ważne – wykres 2)
- atmosfera otwartości i poszanowania dla uczuć dziecka (68 % rodziców uznało ten aspekt bycia „dobrym rodzicem” uznało za najważniejszy – wykres 3).

Kolejne odpowiedzi, które dotyczyły sytuacji trudnych wykazały, że rodzicom często brakuje pomysłów na dobre, pomocne dziecku zachowania. Kiedy dziecko zwierza się rodzicowi ze swoich kłopotów (wykres 4), np. smuci się zbyt niską oceną z klasówki, zaledwie 10% rodziców okazuje zrozumienie i wsparcie poprzez aktywne słuchanie i szacunek dla uczuć (również tych trudnych) dziecka. Zdecydowana większość za wyjście z sytuacji uważa przede wszystkim podsuniecie gotowego rozwiązania (44%), bądź pocieszanie, mówiąc np. że „na jednej złej ocenie nie kończy się świat” (46%).



Wykres 4: Pana(i) dziecko przychodzi smutne do domu i mówi Panu(i), że dostało tróję ze sprawdzianu, a liczyło na więcej. Co Pan(i) odpowiada?

Odpowiedzi dalszej części badań pokazały, że jeśli rodzica coś niepokoi w życiu jego dziecka, rozmowa z młodym człowiekiem wcale nie jest dla niego oczywistym rozwiązaniem. Niejednokrotnie, w obliczu takich sytuacji, rodzice dają się ponieść silnym emocjom, które czasami wyładowują na dziecku. Zdarza im się również, że z góry dziecko oceniają lub obwiniają, nie posiadając wystarczającej wiedzy dotyczącej tego, co się wydarzyło.

Podsumowując badania przeprowadzone dla Fundacji Kidprotect i Rzecznika Praw Dziecka, warto podkreślić, że współczesnym rodzicom, być może zagubionym w świecie, zaabsorbowanym obowiązkami zawodowymi, brakuje doświadczeń związanych z wychowaniem dzieci, przekazywanych w wielopokoleniowych domach. Brakuje im także pomysłów, narzędzi i wiedzy, jak należy postępować w stosunku do młodego

człowieka, jak budować z dzieckiem dobrą i trwałą więź, opartą na wzajemnych szacunku, rozmowie i jasnym systemie wartości, jak radzić sobie z sytuacjami trudnymi.

Badania te stały się punktem wyjścia do sprawdzenia, czy wiedza na temat potrzeb psychicznych dzieci (szczególnie tych najmniejszych, do 3 roku życia) oraz sposobów ich zaspokajania jest różna wśród dwóch pokoleń rodziców – z początku i końca XX wieku. Pokolenia te wychowywane były wprawdzie w podobnym kręgu kulturowym, lecz w odmiennych warunkach historycznych, ekonomicznych i społecznych. Wychowywane w różnych okresach historycznych i systemach politycznych miały odmiennie doświadczenia w zaspokajaniu własnych potrzeb, dokonywaniu wyborów dróg życiowych, działaniu w różnych sytuacjach życia codziennego czy reagowaniu na sukcesy i porażki. Jak wskazuje Brzezińska (2005), osobiste doświadczenia mają wpływ na to, jaką ukrytą koncepcją rozwoju posługują się poszczególne jednostki i jak działają, gdy ich celem jest wpływanie na rozwój innych osób. Wiedza o rozwoju (zarówno ta potoczna, jak i naukowa) uwarunkowana jest indywidualną historią życia każdego człowieka oraz osobistymi doświadczeniami gromadzonymi w toku rozwoju osobniczego. To powoduje, że ludzie różnią się między sobą sposobami patrzenia na rozwój swojego dziecka przez pryzmat własnego rozwoju. Ponadto, późniejsze pokolenie rodziców ma inne możliwości dostępu do informacji na temat dziecka i jego potrzeb oraz dysponuje innymi zabawkami dla swoich pociech czy pomocnymi sprzętami ułatwiającymi rozwój maleństwa (np. chodziki, foteliki, maty edukacyjne i tym podobne rzeczy).

Mając na względzie powyższe, postanowiłam sprawdzić, czy istnieją różnice w poziomie wiedzy dwóch pokoleń rodziców na temat możliwości rozwojowych i najważniejszych umiejętności przejawianych przez dziecko w pierwszych latach życia. Czy wiedza o potrzebach dziecka i sposobach ich zaspokajania w codziennych sytuacjach, podczas różnych form aktywności dziecka, spędzania czasu wolnego, zabawy, bezpieczeństwa, snu, higieny oraz karmienia jest różna w grupie rodziców z początku i końca wieku? Jakie formy oddziaływań są/były najczęściej stosowane przez rodziców z krańców XX wieku, podczas najważniejszej formy aktywności dziecka jaką jest zabawa.

Metoda

Badani

Losowo dobrana grupa 60 rodziców, którzy wychowywali lub/i aktualnie wychowują małe dziecko do trzech lat (z województw pomorskiego i kujawsko-pomorskiego). Badana grupa była w miarę równoliczna pod względem płci i wykształcenia oraz statusu materialnego rodziny. Wszystkie badane osoby określały swoje warunki bytowe przynajmniej jako wystarczające, a relacje rodzinne jako zadowalające.

– 30 osób z początku wieku (śr. wiek rodziców-dziadków = 67 lat) – którzy aktualnie pełnią rolę dziadków, tj. zajmują się wspomaganiami procesu wychowania swoich wnuków (minimum jednego, najczęściej trzech i więcej).

– 30 rodziców z końca wieku (śr. wiek rodziców = 24 lata),

Material

3 ankiety, na które rodzice odpowiadali podczas jednego spotkania z osobą prowadzącą badanie.

Ankieta 1. Wiedza rodziców na temat możliwości rozwojowych i najważniejszych umiejętności przejawianych przez dziecko w pierwszych latach życia – przykładowe pytania ankiety, w której zadaniem osób badanych było zakreślenie odpowiedzi poprawnych (więcej niż jednej):

Dziecko w wieku 10-12 miesięcy powinno:

- obracać się dookoła
- samo wstawać
- wskazywać wiele różnych części ciała (m.in. brzuszek, kolanko)
- mówić dwuwyrzowowymi zdaniem
- naśladować rysowanie linii
- składać kartkę papieru np. na pół
- stawiać pierwsze samodzielne kroki
- bawić się w proste zabawy z opiekunem np. turlanie piłki
- dopasować każdy kształt do otworu w zabawce
- rozumieć zakaz „nie wolno”
- szukać zabawki schowanej pod kocykiem/pieluszką/kołderką
- mówić sylaby np. ma-ma, ba-ba
- na prośbę dorosłego wskazać przedmiot znany dziecku np. lampa, stół, smoczek
- bawić się z rówieśnikami we wspólną zabawę, współpracując z nimi

Ankieta składała się z 8 części – w pierwszym roku życia pytania dotyczyły rozwoju dziecka w każdym kwartale roku, w drugim i trzecim roku życia – w każdym półroczu. Za poprawnie udzielone odpowiedzi można było zdobyć max. 40 punktów.

Ankieta 2. Wiedza o potrzebach dziecka i sposobach ich zaspokajania w codziennych sytuacjach, podczas różnych form aktywności dziecka: spędzania czasu wolnego, zabawy, bezpieczeństwa, snu, higieny oraz karmienia – przykładowe stwierdzenia ankiety (łączna liczba stwierdzeń wynosiła 48), na które rodzice odpowiadali, wybierając jedną z odpowiedzi – nigdy, rzadko, czasami, często, bardzo często.

1. Śpiewam dziecku przed snem kołysanki
2. Nasze dziecko najlepiej bawi się samo
3. W ciągu dnia daję dziecku przekąski
4. Obcinam dziecku paznokcie
5. Gdy dziecko się przestraszy, wyciąga do mnie rączki
6. Opowiadam dziecku bajki na dobranoc
7. Przynoszę dziecku zabawki i zachęcam, aby się ze mną bawiło
8. Pilnuję, aby dziecko jadło regularne posiłki
9. Kąpię nasze dziecko

10. Planuję wyjazdy z rodziną (np. basen, zoo, inne atrakcje)

11. Kiedy dziecku jest źle, szuka u mnie pomocy

12. Przytulam dziecko przed snem

Najwyżej punktowane były odpowiedzi: bardzo często – 4 punkty, najniżej: nigdy – 0 punktów. W sumie można było zdobyć 192 punkty.

Ankieta 3. Formy oddziaływań najczęściej stosowanych przez rodziców podczas najważniejszej formy aktywności dziecka, czyli zabawy – przykładowe stwierdzenia ankiety, w której rodzice zakreślali wybrane formy oddziaływania podczas różnych zabaw z dzieckiem:

Co robię podczas różnych zabaw z moim dzieckiem?

A. Co robię z moim dzieckiem podczas wspólnego budowania wieży z klocków?:

Zachęcam dziecko do zbudowania wieży, mówiąc np. „zbudujmy piękną wysoką wieżę”.

Demonstruję jak powinno budować.

Wydaję precyzyjne polecenia, np. „weź czerwony klocek i połóż go na niebieskim”.

Chwalę, gdy dobrze wykona polecenie.

Poprawiam, gdy np. położy klocek w niewłaściwy sposób lub miejsce.

Ustalam sekwencję działań, mówiąc np. „zbudujemy wieżę. Najpierw z dwóch, a potem z trzech klocków”.

Podpowiadam, wskazując konkretne klocki.

Nazywam konkretne klocki.

Inne

Pytania dotyczyły również wspólnego przeglądania książeczek, zamykania i otwierania pudełek, układania puzzli, rysowania kredkami oraz zabaw ruchowych. Za każdą wspólną z dzieckiem czynność w zabawie, rodzice otrzymywali 1 punkt. Łącznie można było uzyskać 54 punkty.

Wyniki

Dane pochodzące z poszczególnych ankiet zaprezentowano w postaci diagramów zawierających wyniki, uzyskane przez osoby badane wraz z informacją o istotnych różnicach pomiędzy badanymi grupami (wartością testu t-Studenta z odpowiadającymi im poziomami istotności).

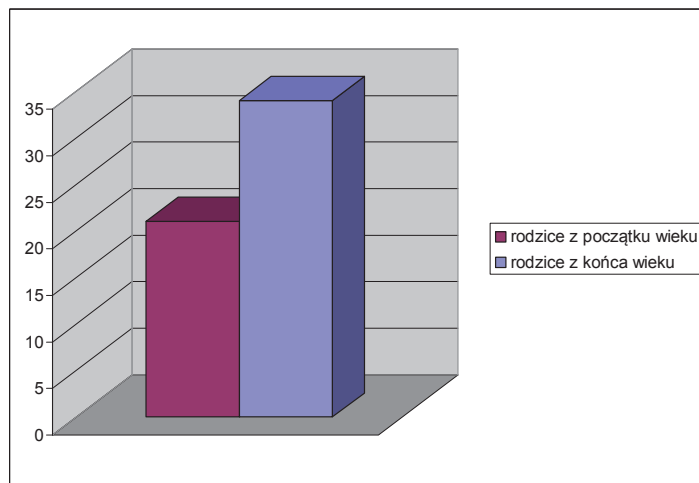


Diagram 2. Wiedza rodziców na temat możliwości rozwojowych i najważniejszych umiejętności przejawianych przez dziecko w pierwszych latach życia

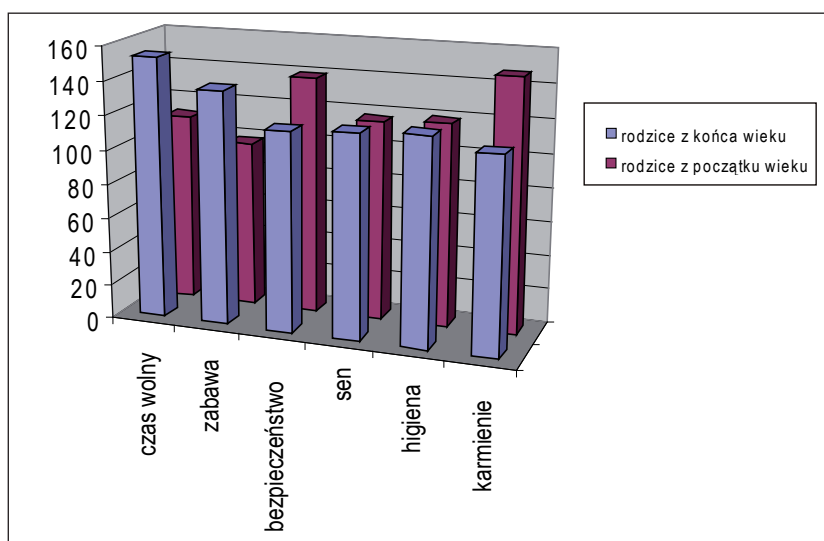


Diagram 3. Wiedza o potrzebach dziecka i sposobach ich zaspokajania w codziennych sytuacjach, podczas różnych form aktywności dziecka: spędzanie czasu wolnego, zabawa, bezpieczeństwo, sen, higiena oraz karmienie

Analiza statystyczna wyników uzyskanych przez dwa pokolenia rodziców, dotycząca wiedzy o rozwoju małych dzieci wykazała, że istnieją różnice istotne statystycznie ($t=2,56$; $p<0,01$) w ocenie możliwości rozwojowych i najważniejszych umiejętności przejawianych przez dziecko w pierwszych latach życia. Jej wynik wskazuje, że młodzi rodzice z końca wieku lepiej rozpoznają adekwatne do wieku kompetencje rozwojowe dziecka.

Na podstawie przeprowadzonych analiz statystycznych ustalono, że sposób zaspokajania potrzeb małego dziecka przez rodziców z początku i końca wieku jest istotnie różny w czterech sytuacjach: organizacji czasu wolnego ($t=4,73$; $p<0,01$), zabawy ($t=4,21$; $p<0,01$), bezpieczeństwa ($t=2,69$; $p<0,05$) i karmienia ($t=2,14$; $p<0,05$).

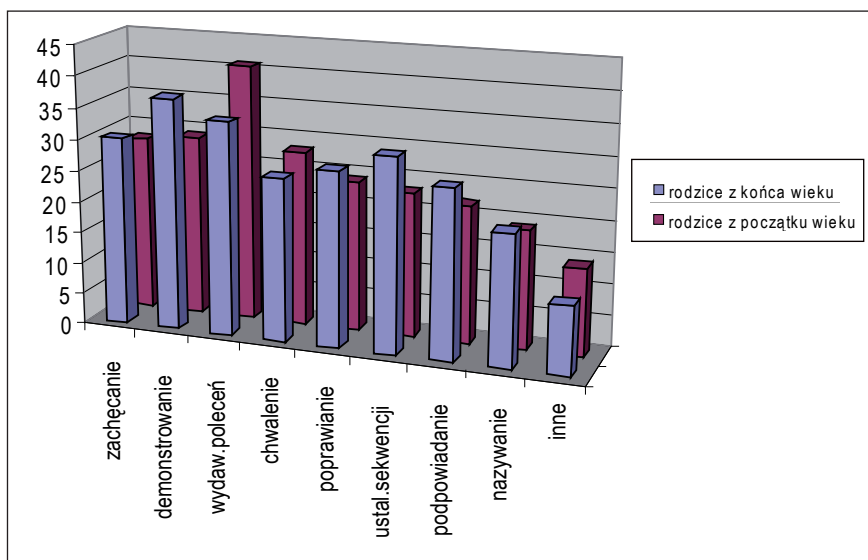


Diagram 4. Formy oddziaływań najczęściej stosowane przez rodziców podczas najważniejszej formy aktywności dziecka, jaką jest zabawa

Na podstawie przeprowadzonego badania, zaobserwowano zróżnicowanie form oddziaływań rodzicielskich w zabawie pomiędzy rodzicami z początku i końca wieku. Rodzice z końca wieku istotnie częściej stosowali demonstrowanie ($t=3,13$; $p<0,01$); podpowiadanie ($t=2,71$; $p<0,05$); poprawianie ($t=2,12$; $p<0,05$) i ustalanie sekwencji działań ($t=4,36$; $p<0,01$) w zabawie ze swoimi dziećmi, natomiast rodzice z początku wieku preferowali jedynie wydawanie precyzyjnych poleceń ($t=3,64$; $p<0,05$).

Na koniec podsumowano uzyskane przez osoby badane punkty ze wszystkich trzech ankiet i przeliczono je na oceny: 1=niedostateczną, 2=mierną, 3=dostateczną, 4=dobrą, 5=bardzo dobrą oraz 6=celującą. Pomimo różnic w sposobach uzyskania punktów i ich przeliczania na oceny, w badaniu własnym i prezentowanym powyżej – na zlecenie Fundacji Kidprotect – postanowiono sprawdzić, czy zbiorcza ocena wiedzy

i kompetencji wychowawczych rodziców z krańców wieku, może zostać porównana z wynikami uzyskanymi przez inne badaczki oraz czy istnieją statystycznie istotne różnice w ogólnej ocenie wiedzy dwóch pokoleń rodziców o potrzebach dzieci.

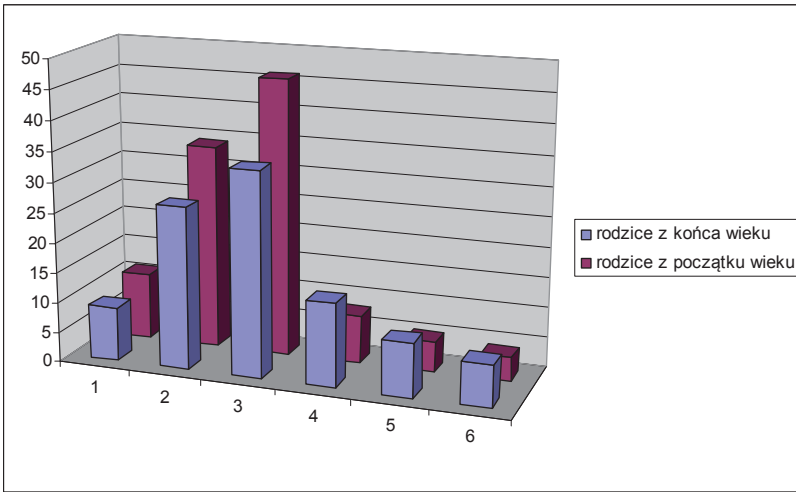


Diagram 5. Zbiorcza ocena wiedzy i kompetencji wychowawczych rodziców z początku i końca wieku

Wyniki uzyskane w badaniu własnym różnią się od danych przedstawionych przez Fundację Kidprotect. Globalne oceny uzyskane przez rodziców (zarówno z początku, jak i końca wieku) są istotnie wyższe w zakresie ocen dostatecznych, dobrych i bardzo dobrych. Oznacza to, że wiedza o potrzebach małych dzieci i opinie rodziców o możliwościach jej wykorzystania w różnych sytuacjach były w prezentowanym badaniu na wyższym poziomie niż wiedza i kompetencje rodziców badane przez Fundację Kidprotect. Oceny uzyskane przez rodziców obydwu pokoleń są zadowalające, choć istnieje statystycznie istotna różnica pomiędzy ogólnymi ocenami rodziców z krańców wieku ($t=5,21$; $p<0,001$). Składa się na nią dużo więcej ocen dostatecznych i miernych otrzymanych przez osoby z początku wieku i nieznacznie więcej ocen dobrych rodziców z końca wieku.

Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonego badania wykazano, że dwa pokolenia rodziców istotnie różnią się od siebie, jeśli chodzi o poziom i zakres wiedzy o potrzebach psychicznych małych dzieci i sposobach ich zaspokajania. Starsi rodzice – z początku XX wieku – mieli więcej problemów ze wskazaniem podstawowych umiejętności przejawianych przez dziecko w pierwszych trzech latach życia niż rodzice młodszego pokolenia.

Prawdopodobnie wynikało to z braku bezpośredniego i ciągłego kontaktu z małym dzieckiem i braku konieczności śledzenia jego rozwoju. Rodzice starszego pokolenia, którzy sami już wychowali swoje dzieci i teraz pomagają jedynie młodszemu pokoleniu, przypuszczalnie nie czują już presji pogłębiania wiedzy o rozwoju małego dziecka, towarzysząc mu jedynie w wybranych sytuacjach, a nie w codzienności.

Z badań wynika, że rodzice z początku wieku mieli inne priorytety, jeśli chodzi o spostrzeżenie i realizację potrzeb małego dziecka w codziennych sytuacjach. W opinii rodziców tego pokolenia, najważniejsze było zaspokojenie potrzeb bezpieczeństwa (głównie fizycznego) i karmienia. Wśród stwierdzeń podkreślanych przez te osoby dominowały: dbanie o to, aby małeństwo nie zrobiło sobie krzywdy i pilnowanie regularnego spożywania posiłków przez dzieci. Natomiast rodzice młodszego pokolenia deklarowali, iż więcej czasu poświęcają na organizację czasu wolnego i zabawę z dzieckiem. Oznacza to, że dla rodziców współczesnych potrzeby podstawowe nie są już tak ważne, ponieważ możliwość ich zaspokojenia jest dużo łatwiejsza niż dla rodziców starszego pokolenia. Daje to dzieciom perspektywę rozwoju potrzeb wyższego rzędu, które najintensywniej widać w zabawach małych dzieci. W czynnościach zabawowych również uwidoczniły się różnice międzypokoleniowe. Starsze pokolenie rodziców preferowało sytuacje jasno określone w zabawie z małym dzieckiem, takie jak: wydawanie precyzyjnych poleceń – mówiąc na przykład do dziecka: otwórz z przodu to pudełko, pokaż na obrazku, gdzie jest piesek itp. Rodzice z końca wieku częściej demonstrowali dziecku, jak należy posługiwać się zabawkami, ustalali z dzieckiem sekwencję działań w zabawie – mówiąc na przykład: najpierw zbudujemy wieżę z dwóch, a potem z trzech klocków. Podpowiadali mu lub poprawiali je - wskazując najlepsze sposoby wykorzystania zabawek.

Z badania wynikało również, iż rodzice obydwu pokoleń uzyskali dość dobre noty ogólne, pokazując tym samym, że znajomość potrzeb (zarówno tych fizjologicznych jak i psychicznych) małych dzieci i świadomość ich znaczenia dla rozwoju jest zadowalająca. Z doniesień psychologii rozwojowej wiadomo, że proces rozwoju dziecka w dużej mierze zależy od wiedzy i umiejętności rodziców, przygotowujących ich do pełnienia funkcji wychowawczych (Bee, 2004, Brzezińska, 2000/2002, 2005 i inni).

Czy zatem wiedza o potrzebach małego dziecka determinuje poziom ich zaspakajania? Wydaje się, że powinna ona być sprzymierzeńcem rodzica w procesie wychowania dziecka. Na ile jednak, jest ona czynnikiem znaczącym i jak bardzo determinuje ten proces – to problem do analizy – mogący być powodem planowania dalszych badań związanych z wpływem rodziców na rozwój małego dziecka.

Bibliografia

- Spock B., Rothenberg M. B. (1945). *Baby and Child Care*. New York: Pocket Books.
- Brzezińska A. (red.) (2005). *Psychologiczne portrety człowieka*. Gdańsk: GWP.
- Brzezińska A. (2000/2002). *Spółeczna psychologia rozwoju*. Warszawa: Scholar.
- Bee H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zyski i S-ka.
- Maslow A.H. (1964). Teoria hierarchii potrzeb. W: J. Rejkowski (red.) *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*. Warszawa: PWN.

Ogrodzińska T. (red.) (2000). *Małe dziecko – znaczenie wczesnej edukacji*. Warszawa: Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży.

Winnicott D. W. (1993/2010). *Dziecko; jego rodzina i świat*. Warszawa: Agencja Wydawnicza Jacek Santorski.

Winnicott D.W. (1994). *Dzieci i ich matki*. Warszawa: WAB.

[http:// kidprotect.pl](http://kidprotect.pl)

Summary

Cohort differences in parental recognition of infant's psychological needs

The aim of the present study was to analyze quality of parental recognition of infant's psychological needs in two cohorts of parents raising their children in the beginning of XX century and in the end of the century. Results unfolded that the older cohort of parents recognized infant's needs less adequately than the younger cohort and have different priorities in appeasing children's needs in daily situations. In this cohort/generation, meeting the basic needs of safety and nutritional requirements was the most important. Younger cohort of parents devoted more time with their children for free play and joy going beyond the mere satisfaction of the offspring's basic needs. Moreover, also parent-infant play-quality was found to differ between cohorts. While older cohort of parents reviled more rule-directed and obedience demanding play forms, younger cohort of parents was more resilient and intersubjectively engaged within parent-child relation.